

---

niedziela, 21.01.2024

### 3. Niedziela Zwykła - czyli stów kilka .....

Mówią, że czas płynie, ale jeżeli metafora czasu jako rzeki jest trafna, to trzeba się zgodzić, że nurt płynącej wody ciągle się zmienia. Czasami przyspiesza, gdzie indziej leniwie się toczy, ale są i wodospady. Wtedy szaleńcy mocniej chwytają wiosła i podejmują wyzwanie skoku w nieznane.

Chyba to właśnie powiedział Jezus, głosząc, że „czas się wypełnił”. Dotąd czekaliście, wsłuchiwaliście się w głosy natchnionych proroków, zaniepokoił was, ale i porwał surowy Jan, głosząc chrzest pokuty ku nawróceniu. Jednak czas Jana skończony, rzeka wchodzi w ostry zakręt, musicie być gotowi na skok w nieznane. Przyszedł czas decyzji.

Jezus wiedział, że to nastał Jego czas, miał wypełnić wszystko, co wiązało się z przyjęciem człowieczeństwa. Potrzebował uczniów, ale nie szukał ich wśród jerozolimskich elit, nie wchodził w żadne układy. Potrzebował ludzi odważnych i dojrzałych, a zarazem gotowych do zawierzenia Mu i pójścia za Nim w nieznane im strony. Rybacy znad Morza Galilejskiego to ludzie prości, ale nie prostacy. Byli dobrymi fachowcami, znali się na swoim rzemiośle. Jednocześnie byli wierni Bożemu prawu, ich gorliwość rozpałał Jan zwany Chrzczicielem. Wieść o jego uwięzieniu była dla nich wielkim ciosem, więc słowa Jezusa wzywające do pójścia za Nim obudziły w nich nadzieję – może nie wszystko skończone, może ten rabbi z Nazaretu, który także poddał się chrztowi Janowemu, poprowadzi ich i cały naród drogą duchowego odrodzenia?

Szymon i Andrzej, synowie Zebedeusza, zostawili na brzegu wszystko, nienaprawione sieci w łodzi i zdumionego ojca. Poszli za Nim, bo jeżeli naprawdę królestwo Boga jest bliskie, to skończył się spokojny czas pracowitych połowów, zapobiegliwych starań o dobre ceny na złowione ryby. Nurt czasu przyspiesza, wodospad blisko, ale oni teraz o tym nie myślą, ważny jest Ten, który powiedział: „Sprawię, że staniecie się rybakami ludzi”.

Odkryli ważną rzecz: wiara nie jest spokojnym płynięciem do portu, wiara to ryzyko życia dla Boga i z Bogiem, aby nieść ludziom Dobrą Nowinę. Ci "nowi" rybacy nie są od łowienia i zbierania grosików za ryby, ale od obdarzania, i to nie swoim dobrem, ale mocą, która nie jest ich własnością, tylko przez nich przechodzi.